



KILKA SŁÓW OD PROBOSZCZA...

„Nadchodzi Advent, pragnę przygotować swoje serce na przyjście Pana Jezusa przez cichość i skupienie ducha, łącząc się z Matką Najświętszą i naśladowując wiernie Jej cnotę cichości, przez którą znalazła upodobanie w oczach Boga samego. Ufam, że przy Jej boku wytrwam w tym postanowieniu.” (Dz. 1398)

Rozpoczynamy Advent, który oznacza okres przygotowania do Uroczystości Bożego Narodzenia i jest zaproszeniem do czuwania i nawrócenia, ale przede wszystkim oznacza on radosne oczekiwanie.

Jest to również zwrócenie uwagi na wymiar chrześcijańskiego życia, które powinno być nieustannym czuwaniem i oczekiwaniem na powtórne przyjście Chrystusa przy końcu czasów.



Wiadomo, że życie współczesnego człowieka wymaga wiele trudu i wysiłku. Cały świat gdzieś pędzi w nieznanym kierunku. Z obawy pozostania w tyle przyłączamy się do tego biegu. Jednakże na dłuższą metę tak się nie da. Trzeba w końcu odпочać. Wziąć oddech. Zastanowić się. I to chce nam pokazać swoją postawą Jan Chrzciciel, który jest „Patronem Adventu”, i który usunął się na pustynię, aby rozpoznawać wolę Boga. Advent jest właśnie takim czasem, w którym chcemy zastanowić się nad swoją wiarą, wyprostować ścieżki i przygotować drogę Bogu do naszego serca.

Pan Bóg mieszka we wnętrzu każdego człowieka i daje się znaleźć tym którzy Go naprawdę szukają i pragną. W zamian człowiek otrzymuje łaskę nadziei, która umacnia jego wiarę i uzdalnia go do wszelkiego działania. Musimy zdawać sobie sprawę, że nadzieja jest wielkim darem Bożym, który bierze początek z wiary i odnawia swą moc w źródłach Miłosierdzia Bożego. Nie wolno nam zaprzepaścić wielkiego daru nadziei, bo tylko ona nadaje sens oczekiwaniu i podtrzymuje nas w stanie gotowości na spotkanie z Tym, który pierwszy nas umiłował.

Prośmy Matkę Bożą Niepokalanie Poczetą, która uczy nas ufnej modlitwy i która zachowywała pełne czci milczenie, rozważając wielkie tajemnice wiary, aby pomogła nam wytrwać w cierpliwości i abyśmy przy końcu naszego adwentu - oczekiwania na spotkanie z Panem, mogli powiedzieć za świętym Pawłem: *"W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkich, którzy umiłowali pojawienie się Jego"* (2 Tm 4,7-8).

Ks. Wojciech

MODLITWA PRZY WIGILIJNYM STOLE

Na stole nakrytym białym obrusem kładziemy Pismo Święte i opłatek oraz ustawiamy świecę. Jedno miejsce przy stole pozostaje wolne jako znak pamięci o bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do wigilii. Wieczerzę wigilijną rozpoczynamy od zapalenia świecy przez głowę rodziny, który jednocześnie wypowiada wezwanie „Światło Chrystusa”, na co zebrani odpowiadają „Bogu niech będą dzięki” . Następnie odczytywany jest fragment Ewangelii (Łk 2,1-14)

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorrhodcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, aby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego syna, owinęła go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwata Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich »Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie niemowlę zawinięte w pieluszki i leżące w żłobie«, i nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami »Chwata Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom jego upodobania«.

WSPÓLNA MODLITWA

Boże, nasz Ojczy, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela i prosimy cię:

- ❖ Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju (Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie)
- ❖ Obdarz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy (Ciebie...)
- ❖ Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną świętej nocy (Ciebie ...)
- ❖ Naszych zmarłych (wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały (Ciebie ...)

Następnie odmawiamy wspólnie *Ojczy nasz*, a potem głowa rodziny modli się słowami:

Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twójego, spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twójego światła w naszym codziennym postępowaniu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

ŁAMANIE SIĘ OPLĄTKIEM (mówi głowa rodziny)

A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamiemy się opłatkiem – chlebem miłości. Otwierając serca nasze w miłości wzajemnej, otwieramy je na przyjęcie Pana. Niech On będzie zawsze z nami.

MODLITWA PO WIECZERZY

Dziękujemy Ci, Boże, nasz dobry Ojczy, za Syna Twego Jezusa Chrystusa, dziękujemy za miłość do wszystkich ludzi, za ten błogosławiony wieczór i dary, które spożywaliśmy. Tobie chwała na wieki. Amen.

„CZAS UCIEKA, WIECZNOŚĆ CZEKA!”

Niedługo Boże Narodzenie, czas podczas którego weźmiemy do naszych rąk biały opłatek, aby wzajemnie się przełamać. Gest przełamania się opłatkiem to gest miłości i życzliwości względem siebie nawzajem. Nie jest to tylko pusty znak, ale świadectwo naszej miłości bliźniego. Jednak zanim nadejdzie czas radosnego świętowania Bożego Narodzenia przeżywamy Adwent, który jest szczególnym czasem, w którym możemy pojednać się z tymi, którym coś złego wyrządziliśmy i którzy nam coś złego uczynili. Może warto w tym czasie adwentowego przygotowania uczynić gest przebaczenia innym, aby przybliżyć się poprzez to do Boga. Niech Chrystus rzeczywiście narodzi się w naszych sercach właśnie w to Boże Narodzenie. Nikt z nas nie zna dnia ani

godziny, gdy przyjdzie nam wszystko zostawić i podążyć w stronę naszej ojczyzny w niebie. Może wydawać się nam to mało rzeczywiste, ale gdy popatrzymy w gazecie na nekrologi, wtedy ze zdziwieniem możemy zauważyć jak niespodziewanie przychodzi dla niejednych ten dzień. W naszych oczach byli oni może w sile wieku, a już ich nie ma wśród nas. Niech ten Advent będzie dla nas czasem refleksji nad naszym życiem.

Kiedyś w zamkach królewskich istniał zwyczaj, że król rozpoczynając Advent szedł ze świecą do ołtarza, a gdy stawiał ją na ołtarzu mówił: „Jestem Gotów”. Słowa te miały wyrażać gotowość, aby stanąć przed Bogiem, aby zdać mu sprawę ze swojego życia. A my, czy jesteśmy gotowi stanąć dziś przed Bogiem?

Adwent posiada dwa znaczenia. Jest to z jednej strony okres przygotowania do przeżywania Świąt Bożego Narodzenia. Ale ma on również przypominać nam o adwencie naszego życia. Advent naszego życia trwa i jest to czas naszego przygotowania do stanięcia przed Bogiem.

Robert Schmelter

RODZINA DLA STAROŚWIECKICH KATOLIKÓW?

- Czyli o WARTOŚCI współczesnej rodziny.

Z biblioteki wypożyczam całe mnóstwo książek z działu „Nauki o rodzinie”. Internet przepelniony jest niezliczoną ilością mądrych artykułów, tekstów, cytatów, dokumentów, danych i statystyk. Trudno zacząć od jednego zagadnienia bo rodzina to istny temat- rzeka. Poniższy tekst decyduję się oprzeć głównie na *Liście do Rodzin „Gratissimam sane”, Jana Pawła II z okazji Roku Rodziny w 1994r.*, Katechizmie Kościoła Katolickiego, książce ks. Stanisława Orzechowskiego pt. *”O małżeństwie ... bez zacierania prawdy cz.1”*, oraz własnych obserwacjach i przemyśleniach. Na początku chcę skupić się na wartości jaką niesie ze sobą domowa wspólnota. Przyjrzyjmy się bardziej co na temat Rodziny mówi Pismo Święte i dokumenty Kościoła. Czy w ogóle istnieją współcześnie jakieś wzory dla tej podstawowej jednostki?

RODZINA W DZIELE STWARZANIA

Rodzina jest jedną z najczęściej wybieranych dróg powołania przez człowieka. A nawet jeśli wybierze on inną, to i tak wraca do niej za każdym razem aby się schronić,



zaczepnąć siły. Wraca do korzeni, do domu w którym wzrastał, kształtował swoje poglądy i całego siebie. To rodzinie zawdzięczamy dar naszego życia. Ale wtedy gdy tej rodziny zabraknie, kiedy na drodze naszego dorastania brakuje najbliższych sercu rodziców, to zawsze pozostawia to po sobie bolesną ranę i bliźnę do końca życia. Problem ten dotyka nasze rodziny i przejawiający się często w „nieobecności” rodziców nie jest związany tylko z ich fizycznym brakiem. Coraz częściej dotkliwym

problemem w rodzinach staje się absencja jej członków przez pochłaniający pracoholizm, telewizję, Internet. Coraz mniej obecnej jest rozmowy, wspólnych zabaw, czasu poświęcanego na spacer, wspólne gotowanie. Lista tego jest długa tak samo jak coraz dłuższe są słupki na wykresach Głównego Urzędu Statystycznego wskazujące zatruwający wzrost liczby rozwodów w ostatnich latach w naszym kraju. Jeszcze w 2000r. liczba rozwodów wynosiła 43tys., w 2010r.- 72tys. Za główne przyczyny uznaje się niezgodność charakterów, zdradę i nadużycie alkoholu.

Czy to oznacza że wkraczamy w epokę kryzysu rodziny? Statystycznie rzecz biorąc tak, ale jakość naszych rodzin zależy od nas samych, od dojrzałości i miłości jaką wlejemy w ognisko domowego zacisza. Język miłości jest tym, który pomaga rozwiązywać wszystkie nieporozumienia. Ale jakby się temu przyjrzeć dokładniej, to zamykające się koło przyczyn tworzy jedną całość. Niezgodność charakterów sprzyja ucieczce od rzeczywistości, kłótniom, poczuciu braku bezpieczeństwa, co w konsekwencji łatwo kieruje na drogę zdrady. Ta z kolei wprowadzając człowieka w poczucie winy, frustrację, sprzyja kolejnej ucieczce i próbie stłumienia bólu. Częste przypadki uzależnień (nie tylko od alkoholu), pociągają za sobą problemy finansowe rodziny, skrajne zachowania względem jej członków. To jest samonapędzająca się machina której można zapobiec stawiając na jej początku Miłość. Ta oczywiście wymaga od nas swoistego heroizmu, chęci ciągłej pracy nad sobą i rezygnowania z siebie dla drugiego człowieka. Najważniejsze jest budowanie zaufania i wzajemnego zrozumienia. Myślę że w tym wypadku rozmowa i wspólne spędzanie czasu są głównym narzędziem aby dać okazję tej Miłości rodzić się na nowo każdego dnia. Ktoś kiedyś powiedział że aby rozwinęła się prawdziwa miłość, najpierw musimy dać czas na nawiązanie prawdziwej i głębokiej przyjaźni. Ale aby tak się stało potrzeba czasu i oddania nie zapominając że „Przyjaciół to widzialna wersja Anioła Stróża. To ktoś kto kocha mnie tak mocno i mądrze że jest o mnie spokojny. On cieszy się z tego że inni mnie kochają” -ks. Marek Dziewiecki. Myślę że ten cytat nie domaga się komentarza, i lepiej jeśli pozostanie do indywidualnej interpretacji każdego z nas z osobna.

Rodzina chrześcijańska jest wspólnotą w której rozwijać powinna się wiara, nadzieja, i miłość. To tutaj każde dziecko powinno czuć się bezpieczne i kochane. To właśnie mama, tata, i dzieci tworzą tę wspólnotę. To miejsce gdzie uczymy się pierwszych słów, stawiamy pierwsze kroki, uczymy się docierania do drugiej osoby, oraz poznajemy Boga. Jednakże wielu z nas postrzega często Boga przez pryzmat swojego ojca. A trzeba pamiętać, że niestety nie każdy dom jest idealną ostoją pokoju, w którym przekazuje się fałszywy obraz Boga i jego macierzyńsko- ojcowskiej miłości.

„Bogu szczególnie zależy na specjalnym znaku dla wszystkich ludzi, którzy szukają miłości. To jest specyficzne zadanie i zobowiązanie małżeńskie- mają to pokazywać. Tak, żeby było można powiedzieć: - Patrzenie, jak oni się kochają! To jest pierwsze i najważniejsze zobowiązanie małżonków.” Ks. Stanisław Orzechowski („Orzecha”), fragment z książki pt. „*O małżeństwie bez zacierania prawdy*”. W tych słowach jest dużo prawdziwości. Kiedy Bóg jest na pierwszym miejscu, to i miłość w tym kontekście jest pełna.

Bóg właśnie Rodzinę wybrał sobie na miejsce objawienia swojej Miłości do człowieka w

osobie Jezusa. Każde nowonarodzone dziecko, każde poczęte życie ma przypominać nam o tym cudzie i o niepowtarzalnym darze stwarzania jakim zostaliśmy obdarowani.

We wspomnianym wyżej Liście „*Gratissimam sane*” Jan Paweł II zwraca uwagę na słowa Księgi Rodzaju, w których to kobieta i mężczyzna stają się „jednym ciałem” (Rdz 2,24). Ma to również przypominać aby ta „jedność” ukazywała się też w życiu codziennym. Jesteśmy tym samym stworzeni do jedności w prawdzie i miłości. Dopiero wtedy jedność będzie dojrzała na miarę obrazu Boga.

Aleksandra Słomska

EUROPEJSKIE SPOTKANIE MŁODYCH W BERLINIE

Sylwester. Ten dzień młodzież planuje już na wiele tygodni wcześniej. Odpowiedź na powracające co roku pytanie: „*To co robimy w Sylwka?*” nie może brzmieć: „*Nic.*” Impreza sylwestrowa musi być wyjątkowa! Obowiązkowo: huczna zabawa do samego rana, głośna muzyka, picie szampana, wyszukane stroje, tańce, fajerwerki.

Istnieje jednak alternatywny sposób spędzania Sylwestra, który wybierają tysiące młodych ludzi z całej Europy. Spotykają się na przełomie grudnia i stycznia, by w duchu modlitewnym przeżyć wspólnie Europejskie Spotkanie Młodych organizowane przez ekumeniczną wspólnotę braci z Taizé.

Taizé to maleńka wioska we Francji. W tym niepozornym miejscu swoją siedzibę ma wspólnota braci pochodzących z różnych krajów, będących wyznawcami różnych religii chrześcijańskich. W sumie – niewiele ponad sto osób. Jednak w ciągu roku liczba przebywających w wiosce znacznie się zwiększa, zwłaszcza w wakacje. Bracia przyjmują u siebie młodzież z całego świata, która przyjeżdża, by spędzić tydzień na wspólnej zabawie, pracy i modlitwie.

Podobnie wyglądają Europejskie Spotkania Młodych. Co roku impreza ta odbywa się w innym europejskim mieście, do którego przyjeżdżają członkowie wspólnoty Taizé oraz młodzi ludzie z Europy. Przez kilka dni korzystają z gościnności okolicznych parafii. Dwa razy dziennie wszyscy spotykają się w halach na wspólnej modlitwie. Jej głównym elementem są piękne śpiewy w wielu językach, polegające na wielokrotnym powtarzaniu tej samej frazy. Uczestnicy spotkania biorą także udział w konferencjach tematycznych, zwiedzają miasto, nawiązują kontakty z rówieśnikami z całej Europy. 31 grudnia odbywa się czuwanie w intencji pokoju, a po nim zabawa - „Święto Narodów” - unikalna okazja do spędzenia Sylwestrowej nocy w wielokulturowym towarzystwie. Następnego dnia wszyscy rozjeżdżają się do domów. Jednak wielu uczestników przyznaje, że Spotkania te tak naprawdę się nie kończą – zostają po nich wspaniałe wspomnienia, doświadczenie wspólnoty i modlitwy, a także serca napełnione Radością i Nadzieją na to, że tak pięknie rozpoczęty Nowy Rok będzie naprawdę wspaniały.



W tym roku Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się bardzo blisko naszego kraju, w Berlinie. Dlatego tym bardziej warto wziąć w nim udział. W Toruniu spotkania przygotowujące do wyjazdu odbywają się w kaplicy szkolnej w parafii św. Józefa, w każdy wtorek o godzinie 19:00.

Wszystkie informacje na temat Taizé i Europejskiego Spotkania Młodych można znaleźć na stronie internetowej www.taize.fr/pl.

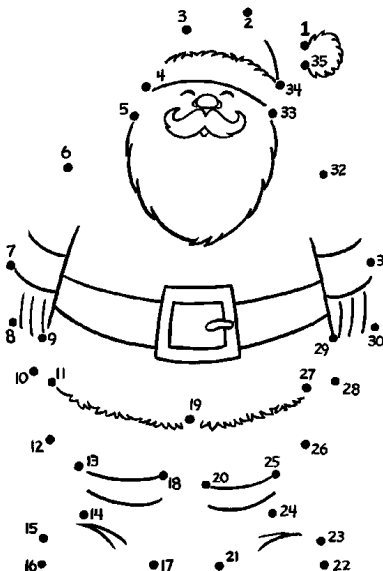
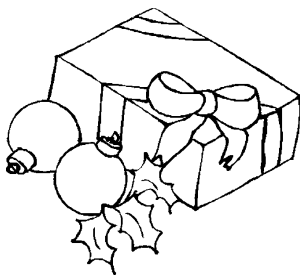
Marianna Mucha

KOCHANE DZIECI!

Dużymi krokami zbliżamy się do adwentu. W grudniu coraz częściej zobaczymy w witrynach sklepów lampki i różnego rodzaju ozdoby.

Również na początku grudnia każde dziecko, jeśli było grzeczne, oczekuje na prezent. Gdybym zapytała Was kto je przynosi, jednym głosem powiedzielibyście: „Mikołaj!” A kim był święty Mikołaj?

Tak naprawdę nie był to zawsze starszy pan w czerwonym kombinezonie z białą, długą brodą i dużym brzuchem. W rzeczywistości był to biskup, czyli taki bardzo ważny ksiądz, który żył bardzo dawno temu, bo ok. 1700 lat przed nami. Był to człowiek bardzo dobry, który pomagał wielu ludziom, dlatego też wokół jego osoby powstało mnóstwo legend. Czynił on wiele wspaniałych rzeczy, obdarowywał podarkami potrzebujących, co przetrwało do tej pory. Św. Mikołaj już nie żyje, ale dzisiaj mamy wielu jego następców – mikołajów, którzy przynoszą nam drobne upominki. Kto wie, może uda Wam się kiedyś podejrzeć jednego jak wkłada prezent do buta?



Anna Nawrocka i Paweł Dembiński



MSZE ŚWIĘTE

W dni powszednie:

7⁰⁰, 8³⁰, 18⁰⁰.

W niedziele i święta:

7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰ Msza Parafialna, **11³⁰** Msza Święta z udziałem dzieci, **13⁰⁰** Msza Święta młodzieżowa, **17⁰⁰** Msza Święta w rycie trydenckim (sprawowana w okresie od października do maja), **18³⁰.**

Sakrament pokuty i pojednania podczas każdej Mszy Świętej

- W każdą środę o godzinie 17³⁰
**Nowenna do Matki Bożej
Nieustającej Pomocy połączona z
nabożeństwem szkaplerznym;**

- **Akt oddania Sercu Jezusowemu**
w pierwszy piątek miesiąca przed
Mszą Św. o godzinie 18⁰⁰;

- W pierwszą sobotę miesiąca
wotywa o Niepokalanym Poczęciu
NMP o godzinie 8³⁰;

- W każdy piątek miesiąca **adoracja**
Najświętszego Sakramentu od
godziny 17⁰⁰ wraz z nabożeństwem
do Miłosierdzia Bożego, którą
prowadzi Wspólnota dla Intronizacji
Najświętszego Serca Pana Jezusa w
naszym mieście, każdej rodzinie i
parafii;

- W drugi piątek miesiąca **Msza**
Święta zbiorowa za zmarłych z
naszej parafii o godzinie 18⁰⁰;

TELEFONY

Ks. prob. Wojciech **Kiedrowicz** 56-622-29-24

Ks. Damian **Kuna** 792-579-647

Ks. Artur **Szymczyk** 603-262-261

Parafia Rzymskokatolicka
p.w. Św. Jakuba Apostoła
Rynek Nowomiejski 6
87-100 Toruń
tel. 0-56 62 29 24

www.parafiaswietegojakuba-torun.pl

Biurowie parafialne czynne:

Poniedziałki - **10⁰⁰-11⁰⁰** oraz **16⁰⁰-17³⁰**

Środy - **16⁰⁰-17³⁰**

Piątki - **16⁰⁰-17³⁰**

Nr konta parafialnego:

03 1160 2202 0000 0000 5530 8016

Miesięcznik „Drzewo Życia” Asystent: Ks. dr Artur Szymczyk, redaktor naczelny: mgr Robert Schmelter. Adres do redakcji: ul. Browarna 8 87-100 Toruń, adres elektroniczny: drzewozycia@wp.pl; materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów.